

# Wuwunio, Frytki z bigosem w

Na okrzykach fanek jak na dopalaczach  
teraz wkraczam rządę w odtwarzaczach  
Granice przekraczam, ty rozpaczasz  
W tych rozgrywkach nie ma lepszego gracza  
Na płycie, kasecie, i na twardym dysku  
Tymi wersami trzaskam cię po pysku  
WW jest świerzy - nie z odzysku  
Dobrze ci przy tym jak przy wtrysku  
HardCore Studio - będzie eksplozja  
To cie zje jak syrenkę korozja  
Wersy które zgniotą cie jak muche  
Nie dociera? To masz problem ze słuchem!  
To są wersy ostre tak jak noże  
WuWunio wraca [Znowu? O Boże!]  
Tacy jak wy przyjmują to z bólem  
ja w to wbijam trzymam dziwki za kule!  
Lata mijają, splendor jak Linda  
coraz więcej na szyi mi dynda  
Nie ma mnie na vivie ani w Mtv  
ale jestem w Google [idź z tym buble!]  
Byłeś w Empiku, szukałeś nieraz  
Mnie tam nie znajdziesz, jeszcze nie teraz  
Musisz poczekać, cierpliwości troche  
Na razie ładuj swego nocha prochem  
Platynowa płyta ze samych pobrań  
Tryskam rymem jak jadem kobra  
Imion lasek nie sposób spamiętać  
Uważaj bo twoją też moge opętać  
Jestem kogutem co dyma swoje kury  
W tych kawałkach nie ma żadnej cenzury  
Gdy mnie poznasz porzucisz idoli  
Bo nikt tak jak ww na bicie nie pierdoli  
A czy naprawdę jestem taki zły  
Że lubie kiedy laska pokazuje kły  
Że lubie kiedy laska pokazuje pazur  
Mała w tym łóżku nie ma żadnych zakazów